

Krzysztof Bielawny

Ruch trzeźwości w diecezji warmińskiej w latach 1844-1945

Forum Teologiczne 6, 119-135

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. KRZYSZTOF BIELAWNY
Olsztyn

RUCH TRZEŻWOŚCI W DIECEZJI WARMIŃSKIEJ
W LATACH 1844-1945

Słowa kluczowe: Gietrzwałd, ruchy abstynenckie, Warmia, trzeźwość, choroba alkoholowa.

Schlüsselworte: Dietrichswalde, Abstinenzbewegungen, Nüchternheit, Alkoholkrankheit.

*Jeśli przeto trzeźwość jest bardzo pożyteczna dla ciała, dla którego czymś naturalnym jest spożywanie wina, to czyż nie jest tym bardziej pożyteczna dla duszy, dla której obcy jest wszelki pokarm ulegający strawieniu? Cóż bowiem może być wspanialszego dla ludzi nad trzeźwy umysł? Jaka chwala? Jakie bogactwo? Jaka władza? Jaka siła? Jaka inna rzecz będąca przedmiotem podziwu?*¹

Filon Aleksandryjski

Omawiany w niniejszym opracowaniu ruch trzeźwościowy jest w pewnym sensie związany z objawieniami gietrzwałdzkimi, które miały miejsce od 27 czerwca do 16 września 1877 r.² W dniu 12 sierpnia 1877 r., na prośbę proboszcza ks. Augustyna Weichsła, wizjonerki (Barbara Samulowska i Justyna Szafrzyńska) zapytały Maryję: „Co czynić, by nawrócili się pijacy?”³ Maryja miała z westchnieniem odpowiedzieć: „Oni będą ukarani”. Następnego dnia⁴

¹ Filon Aleksandryjski, *Pisma*, t. 2: *O trzeźwości*, tłum., wstęp i komentarz S. Kalinkowski, Kraków 1994, s. 157.

² Kult Matki Bożej istniał tu już znacznie wcześniej, o czym świadczy nazwa kościoła – Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Już od XVI w. czczono tu obraz słynący łaskami.

³ Am 12. August. Der Pfarrer lässt um einige Worte bitten zur Bekehrung der Brandtweintrinker. Darauf hat die Erscheinung geseufzt und sehr laut gesprochen: Sie werden bestraft werden. Mittags angefragt, ob die Heilige Jungfrau eine Quelle (auf dem Pfarlande) segnen würde? Antwort: Später (cyt. za: J. Obłąk, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych. Dodatek źródłowy*, Studia Warmińskie 3 (1977), s. 61).

⁴ Am 13. August. Anton Buchholz aus Wormditt lässt mit der Frau um Gesundheit bitten. Sie werden gesund werden, wenn sie beten und keinen Schnaps trinken (cyt. za: ibidem).

do Gietrzwałdu przybyło małżeństwo z Ornety, państwo Buchholz. Małżonkowie prosili wizjonerki, by modliły się o ich zdrowie. Wizjonerki otrzymały od Maryi odpowiedź: „Będą zdrowi, jeżeli będą się modlić i nie będą pić wódki”⁵.

Ta druga wypowiedź Maryi pozwala dobrze zrozumieć jej odpowiedź na wcześniejsze pytanie ks. Weichsela. Najlepszym lekarstwem na dramaty alkoholików jest modlitwa. Po pierwsze, modlitwa wszystkich, którzy mają z alkoholikami na co dzień do czynienia zarówno w rodzinach, jak i w sąsiedztwie czy w pracy. Maryja nie wskazuje na konkretną formę modlitwy. Jednak w trakcie dialogu z dziewczynkami często prosi o modlitwę różańcową i Eucharystię. Te dwie formy modlitwy powinny mieć miejsce w błaganiach o trzeźwość. Po drugie, sami chorzy – bo tak o uzależnionych od alkoholu możemy dziś powiedzieć – powinni modlić się za siebie. To wezwanie skierowane jest do uzależnionych od alkoholu. Jeśli je podejmą, zostaną uzdrowieni, jak obiecuje Maryja.

Warto jeszcze wrócić do odpowiedzi Maryi z 12 sierpnia, zapowiadającej karę dla tych, którzy się nie nawrócą. W objawieniach gietrzwałdzkich nie uzyskujemy odpowiedzi, jaka będzie to kara, możemy jednak sięgnąć do objawień fatimskich z 13 lipca 1917 r. Objawiając się Hiacyncie, Franciszkowi i Łucji, Maryja często prosiła, by ofiarować się za grzeszników. Pewnego dnia, w czasie objawienia, Maryja rozchyliła ręce jak podczas poprzednich objawień i dzieci „[...] ujrzały wielki snop ognia. W morzu tym byli czarni i osmaleni diabli oraz dusze w ludzkich postaciach, podobne do przezroczystych, rozżarzonych węgli. Postacie te były wyrzucane z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały ze wszystkich stron jak iskry podczas wielkiego pożaru, lekkie jak puch, bez ciężaru i równowagi, wśród przeraźliwych krzyków, wycia, bólu i rozpacz, wywołujących deszcz zgrozy. Diabli odróżniali się od ludzi swą okropną i wstrętną postacią, podobną do wzbudzających strach nieznaną jakichś zwierząt, jednocześnie przezroczystych jak rozżarzone węgle [...]. Widzieliście piekło, do którego idą grzesznicy”⁶. Można się domyślać, że chodzi o wieczne potępienie. Jednak zarówno w objawieniach gietrzwałdzkich, jak i fatimskich Maryja wskazuje, że jedyną bronią dla ratowania grzeszników jest modlitwa, a wiele dusz zostanie uratowanych.

Dla wielu wierzących, tak jak dla państwa Buchholz z Ornety, sanktuarium w Gietrzwałdzie stało się miejscem ratunku z alkoholowego uzależnienia. Tak jest i dziś, po 127 latach od tamtych wydarzeń. Przybywają do tego miejsca różne grupy trzeźwościowe, by dziękować za odzyskanie normalności codziennego życia. Pątnicy indywidualni, członkowie Ruchu Anonimowych

⁵ J. Obłąk, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych*, Studia Warmińskie 14 (1977), s. 20.

⁶ J. Drozd, *Orędzie Niepokalanej. Historia i sens objawień fatimskich*, Kraków 1996, s. 28–29.

Alkoholików, bractwa trzeźwości przyjeżdżają tu, by przed tronem Maryi ponownie ślubować, że kolejny rok przeżyją w trzeźwości.

W tym kontekście warto sięgnąć do historii ruchów trzeźwościowych, przypatrując się ze szczególną uwagą okresowi przed 1877 r. na Warmii oraz na innych ziemiach, kiedyś należących do Rzeczypospolitej.

W Rzeczypospolitej picie było zjawiskiem masowym. Spożywano duże ilości piwa⁷ i wina⁸, w dużo mniejszym stopniu wódki. Świadczenia o pijaństwie szlachty w wieku XVIII, a zwłaszcza w jego pierwszej połowie, są niepodważalne. Alkohol rozpanoszył się w tym okresie do przerażających rozmiarów. Trudniej wyjaśnić przyczyny tego zjawiska. Można przyjąć, że model picia wśród szlachty nie odbiegał od występującego w ówczesnej Europie, niemniej jednak wielu cudzoziemców było zaskoczonych masową konsumpcją trunków, z jaką spotykali się wśród wszystkich grup społecznych ówczesnej Polski⁹. Najczęściej było to picie o charakterze rozrywkowym. Spożywano wówczas alkohole naturalne. Mimo tego głosy wskazujące na rzeczywisty stan rozpicia i potrzebę przeciwdziałania były nieliczne. Pierwsze próby lansowania nowego stylu pojawiły w środowisku wileńskim po roku 1815, szerzone przez Towarzystwo Szubrawców¹⁰. Pionierskie dzieło Jakuba Szymkiewicza *O pijaństwie* (1818 r.) nie wywarło szerszego wpływu.

W 1836 r. w Galicji istniało prawie 5000 gorzelni wytwarzających ponad 600 tysięcy hektolitrowo stuprocentowego spirytusu, co stanowiło połowę całej produkcji cesarstwa. Łatwo obliczyć, że na jednego mieszkańca przypadało około 15 litrów czystego spirytusu. W Królestwie Polskim nie było lepiej, na jednego mieszkańca przypadało tu około 12 litrów. Lawinowy rozwój gorzelni musiał prowadzić do rozpijania chłopów. Sytuacja w zaborze pruskim była podobna. W latach trzydziestych i czterdziestych XIX stulecia przynajmniej na części ziem dawnej Rzeczypospolitej nadal panoszyło się pijaństwo, co w sposób oczywisty prowadziło do rozpicia całych wsi. Nadal nie traktowano alkoholu jako trucizny, a alkoholizmu jako choroby.

Rozmiary ówczesnego pijaństwa są trudne do oszacowania. W tak dramatycznej sytuacji wśród Polaków pojawiają się mniej lub bardziej udane działania mające na celu stworzenie organizacji skupiającej ludzi wstrzeмиęźliwych. Działania te rozpoczęli m.in. lekarze La Roche w Wielkopolsce i Hechel w Krakowie. Nie zyskały one jednak szerszego uznania. Działania trzeźwościowe zyskały rozmach dopiero wówczas, kiedy w to dzieło zaangażo-

⁷ Z. Kuchowicz, *Z dziejów obyczajów polskich*, Warszawa 1957, s. 176.

⁸ Ibidem, s. 185–189.

⁹ U. Werdum, X. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, s. 97.

¹⁰ Grupa wileńskich liberałów propagująca w latach 1817–1822 cnoty narodowe. Należeli do niej m.in. T. Zan, J. Szymkiewicz, J. Śniadecki, J. Chodźko.

zowali się duchowni. Przykładem może być Poznańskie, gdzie w 1836 r. powstawały pierwsze towarzystwa wstrzeźliwości, ich działalność nabrała właściwego rozmachu dopiero w 1844 r., kiedy do akcji włączyło się duchowieństwo katolickie. Podobnie było w innych rejonach kraju.

Przed 1772 r. problem alkoholizmu na Warmii nie był jeszcze tak palący, jak w pozostałych dzielnicach Rzeczypospolitej. Było to związane z niewielką liczbą szlachty w biskupstwie, a tym samym przymus propinacyjny nie był tak dotkliwy. Głównym napojem w handlu było piwo. W okresie przedrozbiorowym, w roku 1766, bp Adam Grabowski wydał ordynację, w której nakazywał zmniejszyć ilość piwa i wódki na uroczystościach rodzinnych. Jednak władze kościelne nigdy nie nakładały kar ani nie zmuszały do kupna alkoholu. Niestety, inaczej było w sąsiednich Prusach Książęcych. Sytuacja zmieniła się po inkorporacji Warmii do Prus. Nowi poddani mieli obowiązek kupowania alkoholu potrzebnego na uroczystości rodzinne wyłącznie w karczmach królewskich. Natomiast nigdy nie zmuszano ich do kupowania alkoholu poza wymienionymi okazjami. Chłopi warmińscy tradycyjnie nadal warzyli piwo na swoje potrzeby w swoich domach, wchodziło ono bowiem w skład domowego menu¹¹.

W latach czterdziestych XIX w. w czasie zapustów bawiono się przez trzy dni w tygodniu (niedziela, poniedziałek i wtorek). Zabawy odbywały się w karczmach i zwykle polegały na upijaniu się wódką do nieprzytomności. W 1849 r. w Olsztynie – miasteczku liczącym wówczas około 4 tysiące mieszkańców – prosperowało 12 karczm. Jeszcze gorsza sytuacja była na Mazurach, ze względu na większą liczbę gorzelni szlacheckich. Za wykonaną pracę niejednokrotnie chłopi otrzymywali wynagrodzenie kwitami na wódkę¹².

Początki ruchu trzeźwościowego

Ruch antyalkoholowy powstał na początku XIX w. w Ameryce. Później przeniósł się do Europy, najpierw do Irlandii, Szkocji i Anglii¹³ i prawie jednocześnie do Niemiec. W Hamburgu koła trzeźwościowe istniały już w 1830 r. W Polsce pierwsze towarzystwa wstrzeźliwości zaczęto tworzyć w Poznańskim w 1836 r. Wielki ruch trzeźwościowy zaczął się rozwijać od 1844 r., gdy do akcji włączyło się duchowieństwo katolickie. Na ziemiach polskich ruch

¹¹ J. Jasiński, *Ksiądz Walenty Tolsdorf (1816–1905), kapłan diecezji warmińskiej*, w: *W trosce o trzeźwość Narodu. Sylwetki trzeźwościowych działaczy XIX wieku oraz antologia ich pism*, Warszawa 1994, 233–234.

¹² *Ibidem*, s. 235.

¹³ J. Burszta, *Spółczesność i karczma. Propinacja, karczma i sprawa alkoholizmu w społeczeństwie polskim w XIX wieku*, Warszawa 1951, s. 78.

ten pojawił się prawie równocześnie w trzech zaborach, w czasie kiedy fala pijaństwa sięgała szczytu. Zapewne ruch abstynencki rozwijał się pod wpływem wydarzeń w Europie Zachodniej, gdzie powstawało wiele kół trzeźwościowych. W zaborze pruskim władze go popierały, w zaborze austriackim były znacznie ostrożniejsze.

Chłopi nie mieli jeszcze świadomości narodowej w stopniu skłaniającym do uczestnictwa w pracach konspiracyjnych. Natomiast polscy demokraci i rewolucjoniści zrozumieli, że w rozpitej wsi nie ma szans nie tylko na żadną agitację patriotyczną, ale też na jakikolwiek postęp w podnoszeniu poziomu świadomości narodowej chłopów. To był główny powód niepowodzenia zorganizowanych działań abstynenckich, zwłaszcza w zaborze rosyjskim.

Nadzieja na zmianę tej sytuacji pojawiła się w latach czterdziestych XIX w., kiedy to w całej Europie rozdiły się nastroje rewolucyjne, a to z całą pewnością oddziaływało na tych, którzy zdecydowanie działali na rzecz trzeźwości. Ogromna determinacja działaczy na rzecz trzeźwości i wiara w zwycięstwo stały się fundamentem ruchu trzeźwościowego. W czasie zaledwie jednego roku rozpowszechnił się on niemal wszędzie, skłaniając do trzeźwości setki tysięcy, a nawet miliony chłopów. Trudno ostatecznie wyjaśnić przyczyny tak szerokiego odzewu, nawrócenia i autentycznego spadku spożycia alkoholu¹⁴.

W lutym i marcu 1844 r., w Piekarach na Górnym Śląsku rozpoczęli działalność trzeźwościową ks. Alojzy Ficek i franciszkanin o. Stefan Brzozowski. Pijaństwo na tamtym terenie było znaczne. Mimo tak wielkiego zniszczenia moralnego przez alkohol, w ciągu trzech lat ruch towarzystw trzeźwości zyskał wielu sprzymierzeńców wśród duchowieństwa, a przede wszystkim uznanie rządcy diecezji – wrocławskiego ks. bpa Józefa Wojtarowicza. Spośród 930 tysięcy mieszkańców Górnego Śląska około 500 tysięcy złożyło śluby trzeźwości, a dochód ze sprzedaży alkoholu zmniejszył się o 254 tysiące talarów¹⁵.

Przez Śląsk Cieszyński ruch abstynencki dotarł do Galicji¹⁶, gdzie akcja zakładania towarzystw wstrzeźliwości w parafiach rozwinęła się w latach 1844–1845, zwłaszcza w diecezji tarnowskiej. W roku 1845 ruch ten ogarnął prawie całą Galicję, a najwybitniejszym kaznodzieją i propagatorem tej idei był ks. Karol Antoniewicz, który zyskał poparcie ks. bpa Wojtarowicza. W kazaniach rekolekcyjnych głosił: „Dzieci moje! Nie zabijajcie się na du-

¹⁴ J. Kieniewicz, *Polski alkoholizm i trzeźwość*, w: *W trosce o trzeźwość Narodu*, s. 17–22.

¹⁵ J. Myszor, *Ksiądz Jan N. Ficek (1790–1862), proboszcz piekarski*, w: *W trosce o trzeźwość narodu*, s. 117–138.

¹⁶ Por. J. Jasiński, *Ruch trzeźwości na południowej Warmii w połowie XIX wieku*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 3–4 (1977), s. 357–367.

szy i ciele. Wytrąćcie z rąk waszych tę broń zabójczą: wytrąćcie obrzydliwą gorzałkę¹⁷.

Również w roku 1844 rozpoczęła się działalność trzeźwościowa w Królestwie Polskim, gdzie duchowieństwo musiało przezwyciężyć duży opór szlachty. Ks. bp Ludwik Łętowski¹⁸, administrator diecezji kieleckiej, wspierał działalność trzeźwościową, pisząc pisma do władz lokalnych o poparcie tych akcji.

W zaborze rosyjskim ruch trzeźwości nie rozwinął się. Przyczyniły się do tego trudności ekonomiczne, wywołując gwałtowny opór ziemian, którzy uciekali się nawet do donosów na duchownych. Władze carskie wprowadziły w tym czasie prawo ograniczające wyszynk i nałożyły akcyzę. Równocześnie obawiały się, że pod pozorem tworzenia bractw kryje się jakaś działalność konspiracyjna. Zapewne utwierdzały je w tym przekonaniu działania ks. Piotra Ściegiennego¹⁹.

Początki ruchu abstynenckiego na Warmii

Na Warmię ruch trzeźwości dotarł z Niemiec. Inicjatywę organizowania akcji trzeźwości podjął naczelny prezes prowincji Prusy, Teodor von Schön. Przez administratora diecezji warmińskiej, Antoniego Frenzla, skierował on pismo z prośbą o rozpoczęcie działań na rzecz trzeźwości. A. Frenzel niezwłocznie rozesłał pismo do duchowieństwa warmińskiego z prośbą o uwrażliwienie swoich parafian na coraz większe niebezpieczeństwo płynące z pędzenia wódki²⁰. Najprawdopodobniej pod wpływem tego pisma w Olsztynie, w dniu 6 listopada 1837 r., powstało pierwsze Towarzystwo Wstrzemięźliwości. Nie zachowały się jednak żadne źródła, które mówiłyby o jego działalności. Prawdopodobnie pierwsi członkowie Towarzystwa, którymi byli właściciele wyszynków, sparaliżowali jego działalność. By propagować trzeźwość wśród mieszkańców Prus, Fryderyk Liebertud wydał w 1838 r. broszurkę, w której przedstawiał korzyści, ale przede wszystkim szkody płynące z nadużywania alkoholu. Została ona przetłumaczona na język polski w miejscowym dialekcie pod tytułem *Pożytność i szkodliwość gorzałki pijania*. Następnie przesłano ją na polską Warmię. Broszurę otrzymały szkoły w Bartągu, Brąswałdzie, Butrynach, Dajtkach, Dorotowie, Gryżlinach, Różnowie, Redykajnach, Sząbruku i Worytach²¹.

¹⁷ Cyt. za: K. Antoniewicz, *Kazania misyjne*, Kraków 1906, s. 269.

¹⁸ Ks. bp Ludwik Łętowski (1786–1890), w latach 1842–1849 administrator diecezji kielecko-krakowskiej, kaznodzieja, działacz społeczny, publicysta i literat.

¹⁹ Ks. P. Ściegienny (1800–1890), pijar. W latach 1843–1844 organizował w Kieleckim i Lubelskim Związek Chłopski. Przygotował powstanie na jesień 1844 r. Zadenuncjowany i aresztowany spędził 25 lat w więzieniu.

²⁰ F. Hipler, *Die Mäßigkeitsbruderschaft*, Pastoralblatt für die Diözese Ermland 3 (1873) (dalej: PDE), s. 17, por. J. Jasiński, *Ruch trzeźwości*, s. 357.

²¹ J. Jasiński, *Książdz Walenty Tolsdorf*, s. 365–336.

W połowie lat czterdziestych XIX w., obserwując smutną rzeczywistość warmińską, spowodowaną powszechną plagą pijaństwa, nową inicjatywę w walce o trzeźwość podejmuje młody, 30-letni wikariusz olsztyński, ks. Walenty Tolsdorf²². Jednak jego działania napotykały wiele przeciwności. Nie rozumieli go duchowni dekanatu, a także sam dziekan olsztyński, ks. Walenty Blochagen. W 1844 r. ks. Tolsdorf napisał pieśń i wydał ją w drukarni Karla Heinricha Haicha pt. „Pieśń dla członków bractwa wstrzemięźliwości olsztyńskiego powiatu na nutę *Jeszcze polska nie zginęła*”²³. Po wielu trudach i zebraniu 28 podpisów, 20 września 1846 r. ks. Tolsdorf założył w Olsztynie Towarzystwo Wstrzemięźliwości, które pod koniec 1848 r. powiększyło liczbę swoich członków do 230.

W 1849 r. ukazała się druga pieśń na temat wstrzemięźliwości. W utworze tym autor używa dosyć drastycznych środków wyrazu, ukazując alkohol jako trunek szatański, a pijaków porównując do świń:

Bowiem diabeł go wynalazł
Piekłu i zwolennikom wraz.
Precz z gorzałką do jej raję
Precz od nas z naszego kraju.
[...]
Ni ty Frącku, Pawle, Pietrze,
Niech ją piją świny, wieprze,
Wszyscy bracia, jej nie pijcie,
Do piekła ją zwad poślijcie²⁴.

W roku 1850 ks. bp A. Geritz zatwierdził statut Towarzystwa Wstrzemięźliwości i udzielił błogosławieństwa wszystkim jego członkom. Na patronkę obrano Najświętszą Maryję Pannę. Pełna nazwa brzmiała: Towarzystwo Wstrzemięźliwości od Palonych Napojów w Dyecezyi Warmińskiej. Oto kilka postanowień statutu:

„§ 1

[Przystąpienie do tego towarzystwa wolne jest] tylko wyznawcom wiary katolickiej. Każdy wstępujący do towarzystwa obowiązuje się wstrzymać od wszelkich palonych napojów, jako to gorzałki, araku, rumu, spirytusu, albo co się z tych przygotuje.

§ 2

Każdy członek tego obowiązuje się dalej miernie tylko pić wino, piwo, miód i tym podobne [...] napoje.

²² Por. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2. *Słownik*, Olsztyn 2003, s. 298; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, Warszawa 1963, s. 290–291.

²³ J. Jasiński, *Ksiądz Walenty Tolsdorf*, s. 237.

²⁴ Cyt. za: *ibidem*, s. 250–251.

§ 3

Dalsza powinność każdego należącego do tego towarzystwa jest, w duchu miłości chrześcijańskiej ze wszystkich sił się przykładać, aby i inne osoby, przyjaciół, krewnych, znajomych, szczególnie zaś oddanych pijaństwu pozyskać bractwu wstrzemięźliwości”²⁵.

Ślubowanie składano na jeden rok, według wzoru zapisanego w statucie. Odbierał je ksiądz proboszcz albo jego delegat, przed ołtarzem w kościele. Ślubowanie składano w następującej formie:

„Ja N.N. przyrzekam przed Panem Bogiem, Najświętszą Panną Maryją, Aniołem Stróżem moim i Kościołem Bożym tym to uroczyście, że się wstrzymam za pomocą boską przez rok ściśle od wszelkich palonych napojów, mierzny będę co do wszystkich innych i przyprowadzę do nowej trzeźwości ze wszech sił bliźniego mojego. Na karę bym Boską, hańbę przed ludźmi i wyparcie z bractwa, jak przyznaję i wyznaję, zasłużył, gdybym toż przyrzeczenie lekkomyślnie zgwałcił”²⁶.

Składający ślubowanie, przyrzekali zanosić modlitwy do Boga przez cały rok. Wpisywano ich do księgi Towarzystwa i otrzymywali odpowiednie zaświadczenie wraz z modlitwą św. Bernarda. Świętem patronalnym Towarzystwa był dzień Matki Bożej Gromniczej – 2 lutego.

Poza Olsztynem ruch abstynencki rozwijał się także w innych parafiach diecezji. Niewątpliwie zależał on od zaangażowania się miejscowego duchowieństwa. Na Warmii ksiądz cieszył się dużym autorytetem w życiu społecznym. Miał z wiernymi stały kontakt, towarzyszył im w codziennym życiu, udzielał sakramentów. Im bardziej potępił pijaństwo i ukazywał szkodliwe skutki alkoholizmu, tym liczniej zgłaszali się do niego chłopi chcący wstąpić do bractwa trzeźwości. Na południowej Warmii bractwa istniały w parafiach: Barczewo, Bartąg, Brąswałd, Dywity, Gietrzwałd, Gryżliny, Jonkowo, Klebark, Klewki, Lamkowo, Nowe Kawkowo, Sętań, Sząbruk i Wrzesina²⁷. W tym czasie ruchowi trzeźwości przysły w sukurs misje księży jezuitów na polskiej Warmii. Bractwa trzeźwości na prośbę ks. bpa A. Gieritza otrzymały aprobatę Stolicy Apostolskiej. Oto dekret z 12 marca 1852 r.:

„Pan i Ojciec nasz największy Papież Pius IX, przychyłając się do prośby Najwielebniejszego Biskupa Warmińskiego, na audiencji 12 marca 1852 roku przez niżej podpisanego Pana prosekretarza świętej kongregacji spraw i obrad biskupów i zakonnych, temuż biskupowi łaskawie pozwolił, aby w swojej diecezji wspomniane nabożne społeczeństwa pod obronę Najświętszej Panny Maryi na właściwie nazwane bractwa i towarzystwo mógł wynieść i wyniesio-

²⁵ J. Jasiński, *Ruch trzeźwości*, s. 361.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 362.

ne potwierdzić; gdyby tylko też społeczeństwa z samych tylko katolików się składały, i ci statuty od Stolicy Apostolskiej na prośbę Kardynała Księcia Biskupa wrocławskiego przez dekret tejże świętej kongregacji dnia 28 lipca 1851 r. potwierdzone ze wszystkimi przyjęli i zachowali, z udzieleniem wszystkich odpustów i łask, wspomnianym nabożnym społeczeństwom wrocławskiej diecezji przez dekret wyżej wspomniany z dnia 28 lipca 1851 r. pozwolonych. Dawszy jednak wspomnianemu Biskupowi Warmińskiemu pozwolenie ogłosić, jeżeli za rzecz stosowną uzna, że mające się oddać od przystępujących do bractw przyrzeczenie podług paragrafu 4 tychże statutów dla swojej diecezji bynajmniej nie na zawsze obowiązywać będzie, ale co rok się będzie mogło odnowić. Znosi się wszystko, cokolwiek się temu sprzeciwia”²⁸.

Po uzyskaniu aprobaty Stolicy Apostolskiej ruch trzeźwości uzyskał statut bractwa, co spowodowało jego niezwykle szybki rozwój. Do spopularyzowania idei trzeźwości przyczyniły się misje jezuitów w diecezji warmińskiej, które odbywały się na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a przygarniały do parafii rzesze wiernych²⁹.

Objawienia gietrzwałdzkie a ruch trzeźwości

Do podtrzymania bractw trzeźwości przyczyniły się niewątpliwie objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie w 1877 r. Jak to już zostało wyżej wspomniane, w czasie objawień w dniach 12 i 13 sierpnia 1877 r. Matka Boża wskazuje, że z pijaństwem wiąże się wielkie zagrożenie dla duszy ludzkiej, włącznie z wiecznym potępieniem. Wzywa także wszystkich wiernych do modlitwy, aby ratować pijących od kar. Do Gietrzwałdu przybywali pątnicy z różnych stron Polski i Europy. W czasie podróży modlili się na różańcu, śpiewali pieśni religijne, a w jednej z nich tak uwielbiali Boga:

Pójdźmy więc zrzucmy z serca kajdany,
Pokutę leczyć grzechowe rany,
Kto się swych grzechów szczerze wyrzeczce,
Maryja bierze go pod Swą opiekę.

Właśnie dlatego się objawiła,
Grzesznym z pomocą Swoją przybyła;
Ażeby leczyć dusze i ciała,
Przybywać pod klon zawsze kazała.

²⁸ Cyt. za: J. Jasiński, *Ksiądz Walenty Tolsdorf*, s. 241.

²⁹ W. Barczewski, *Nowe kościoły katolickie na Mazurach*, Olsztyn 1926, s. 1: „Misje XX. jezuitów na polskiej Warmii około roku 1850 i znowu 1890 przez tychże i inne zakony wykonane wybawiły lud tutejszy, choć tylko przejściowo od pijaństwa, mianowicie od gorzałki, przez co szerzyć się zaczęły zamożność i dobre obyczaje”.

Ale groziła, że niepoprawni,
 Krzywoprzysięcce, grzesznicy jawni
 I nieczystości grzechom oddani
 Również pijacy będą karani³⁰.

Trudno jest wskazać na autorstwo tej długiej, liczącej 23 zwrotki pieśni. Najprawdopodobniej, jak wiele innych utworów, również ta pieśń powstała podczas pielgrzymek do Gietrzwałdu, indywidualnych czy też grupowych. Wiele utworów powstawało także po nawiedzeniu miejsca objawień. Pod wrażeniem przeżyć religijnych pątnicy tworzyli wiele różnych dzieł. Jednak nie wszystkie zachowały się do dnia dzisiejszego. Zapewne i ta pieśń powstała w podobny sposób. Jak wynika z jej treści, orędzie gietrzwałdzkie znane było pielgrzymom. Przekazywano je w różny sposób: poprzez kazania księży, biorących udział w pielgrzymkach, za pomocą broszurek czy też prasy informującej o wydarzeniach w Gietrzwałdzie. Jak mówią słowa pieśni, problem alkoholizmu został usytuowany wśród innych występków moralnych podlegających karze.

Proboszcz gietrzwałdzki, ks. Augustyn Weichsel w swoich sprawozdaniach pisał: „Owoce objawień są nadzwyczajne. W całej polskiej Warmii prawie we wszystkich domach różaniec jest wspólnie odmawiany. Podobnie w wielu parafiach diecezji chełmińskiej, poznańskiej i wrocławskiej. Bractwo wstrzeźliwości szczególnie w całej Polsce doszło do rozkwitu”³¹. Innym razem pisał: „Wszyscy wyrzekają się tu wódki i przyrzekają modlić się na różańcu. Miliony modlą się na różańcu, przez co utwierdzają się w wierze katolickiej i ogromna ilość pijaków wyrwana została z doczesnej i wiecznej zguby. W tym widzę najlepszy dowód autentyczności objawień”³².

Potwierdził to pierwszy polski historyk z XIX w., Karol Emilian Sieniawski, który w 1878 r. pisał, że „oddany dawniej więcej jak powinien pijaństwu, odprzysiągł się lud warmiński gorzałki i dzięki staraniom godnych swych księży tak dalece, że w przeciągu lat kilku półtorasta gorzelnia w samym powiecie olsztyńskim podupadła. Przez to odznacza się szacownie od sąsiednich Mazurów protestancko-pruskich”³³.

Objawienia w Gietrzwałdzie miały ogromny wpływ na trzeźwość wielu osób przybywających do tego miejsca, jak pisał ks. A. Weichsel, „[...] wszyscy wyrzekają się tu wódki”, jednak nigdy nie zrodził się w tym miejscu potężny ruch abstynencki, który by skupił wokół swej idei tysiące członków³⁴. Były to

³⁰ M. Noskiewicz, *Pamiętka z Gietrzwałdu*, Poznań 1913, s. 88–89.

³¹ Cyt. za: J. Obłąk, *Objawienia Matki Boskiej*, s. 34.

³² Ibidem, s. 35.

³³ [K. E.] Sieniawski, *Biskupstwo warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków geograficznych ziem dawniej krzyżackich*, Poznań 1878, s. 246.

³⁴ W Archiwum Parafialnym w Gietrzwałdzie (dalej: APG) znajdujemy pierwsze zapiski o organizacji abstynenckiej dopiero w roku 1933. Była to grupa, tak jak wiele innych wtedy już istniejących w diecezji warmińskiej, związana ze Związkiem Krzyżowym (Kreuzbund), syg. 219.

zapewne indywidualne przyrzeczenia i postanowienia zerwania z nałogiem alkoholizmu. Zapewne istniejące bractwa abstynenckie w diecezji i motyw trzeźwości z objawień gietrzwałdzkich wpłynęły na kolejnych biskupów warmińskich³⁵, którzy zachęcali do wyrzekania się wódki w listach pasterskich. Można więc zapytać, dlaczego w Gietrzwałdzie nie zrodził się ruch abstynencki w czasie objawień czy też po nich? Co stało na przeszkodzie? Przyczyn należy zapewne upatrywać w ustawodawstwie związanym z kulturkampferem. Wiele już istniejących towarzystw trzeźwości zaczęło upadać. Jednym z powodów był zapewne brak księży zaangażowanych w duszpasterstwo trzeźwości. Brak ten wynikał z ustaw majowych wydanych w 1873 i 1874 r. przez Bismarcka, na mocy których władze państwowe otrzymały uprawnienia do ingerencji w każdą nominację na wszystkich urządach kościelnych. Wiele parafii pozbawiono duszpasterzy, a tam, gdzie księża starali się pełnić powinności duszpasterskie, byli za to surowo karani. U schyłku kulturkampfu trzecia część parafii na południowej Warmii pozbawiona była duszpasterzy³⁶. Tam, gdzie nie było księży, wszelkie organizacje i towarzystwa kościelne przestawały funkcjonować.

Mimo tak trudnej sytuacji, rządcą diecezji pod koniec XIX w., ks. bp Andrzej Thiel (1886–1908), nie rezygnował z propagowania bractw abstynenckich. W liście pasterskim z 11 kwietnia 1899 r. poruszył problem towarzystw trzeźwości, a w punkcie 7., oprócz przypomnienia głównych obowiązków duchownych w tej sprawie, zobowiązał dziekanów, by w czasie wizytacji sprawdzali ich działalność³⁷.

Ruch trzeźwości po 1910 r.

Pijaństwo nadal szerzyło się na Warmii. Problem alkoholizmu był bardzo często poruszany na łamach prasy lokalnej, a szczególnie w „Gazecie Olsztyńskiej”, która poprzez liczne artykuły sygnalizowała potrzebę trzeźwości³⁸. Po

³⁵ Ks. bp Filip Kremenz uczynił to w 1880 r., ks. bp Andrzej Thiel – w 1890 r.

³⁶ J. Jasiński, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku*, Olsztyn 1983, s. 229.

³⁷ PDE 1899, s. 47.

³⁸ Przytoczone artykuły ukazywały, że należy dążyć do trzeźwości za wszelką cenę. Kilka wybranych: *Sen pijaka*, *Gazeta Olsztyńska* 25 (1886); *Najwyższy podatek*, *Gazeta Olsztyńska* 3 (1889); *Pobudka*, *Gazeta Olsztyńska* 6 (1891); *W chacie pijaka*, *Gazeta Olsztyńska* 12 (1891); *Nowe prawo na pijaków*, *Gazeta Olsztyńska* 71 (1891); *Walka z pijaństwem*, *Gazeta Olsztyńska* 74 (1895); *Przeciw pijaństwu*, *Gazeta Olsztyńska* 76 (1895); *Przeciw pijaństwu*, *Gazeta Olsztyńska* 72 (1901); *Jak walczy Szwecja z pijaństwem*, *Gazeta Olsztyńska* 32 (1903); *Nie dajmy się wyprzedzić obcym*, *Gazeta Olsztyńska* 49 (1903); *Komu pijaństwo szkodzi?*, *Gazeta Olsztyńska* 139 (1905); *O największym wrogu*, *Gazeta Olsztyńska* 83 (1906); *Słów kilka o szkodliwości alkoholu*, *Gazeta Olsztyńska* 48 (1909); *Wpływ alkoholu na ustrój człowieka*, *Gazeta Olsztyńska* 81 (1912); *Największa wada nasza*, *Gazeta Olsztyńska* 150 (1912). Artykułów poświęconych pijaństwu, określone przez redakcję jako „największy nasz wróg” opublikowano na łamach „Gazety” znacznie więcej.

zaprzestaniu działalności bractw trzeźwości na początku XX w. zaistniała pilna potrzeba zorganizowania krucjaty abstynenckiej.

Nowa organizacja abstynencka w diecezji warmińskiej pod nazwą Związek Krzyżowy³⁹ (Kreuzbund) powstała dopiero 6 marca 1910 r.⁴⁰ Pierwsza grupa powstała w Olsztynie, a data jej powstania jest początkiem nowego ruchu abstynenckiego. Pierwszym prezesem, a zarazem kapelanem diecezjalnego Związku był ks. Artur Bleise. Ustanowiony 12 stycznia 1911 r. Związek miał własny statut, który jasno wyznaczał cel i zadania stowarzyszenia. Oto kilka postanowień ze statutu:

„§ 1

Patronem Związku Krzyżowego jest [wymieniano imię świętego]. Pełna nazwa: »Związek Krzyżowy w [miejsowość], Stowarzyszenie Abstynentów Katolickich, Związek na Warmii«, powstał w roku [wpisywano dokładną datę powstania]. Związek jest zarejestrowany w [miejsowość] z siedzibą w [miejsowość].

§ 2

Związek Krzyżowy wymagał od swoich członków zdecydowanej postawy chrześcijańskiej, rozwoju życia duchowego oraz miłości bliźniego.

Związek politycznie jest neutralny.

§ 3

Cele związku określono następująco:

1. Praca na rzecz powstawania jak największej liczby oddziałów Związku Krzyżowego w diecezji.
2. Pomoc zagrożonym od alkoholu.
3. Zmniejszanie miejsc pijalni i rugowanie obowiązkowego picia wina w niektórych restauracjach do obiadu. Propagowanie życia towarzyskiego bez alkoholu.
4. Propagowanie życia abstynenckiego.
5. Wychowywanie młodzieży do trzeźwości.
6. Współdziałanie w zakładaniu poradni przeciwalkoholowych i miejsc odwykowych.

§ 4

Członkiem może być każdy katolik, który aprobejuje cele i zadania Związku Krzyżowego. Podejmię się życia w całkowitej wstrzemięźliwości, złoży przysięgę i będzie przestrzegał wszystkich zarządzeń.

Deklarację składa na ręce zarządu. Pierwsze przyrzeczenie składa się na czas określony, od 14 dni do trzech miesięcy. W chwili złożenia przyrzeczenia członkowie otrzymują odznakę, która jest własnością Stowarzyszenia.

³⁹ Związek Krzyżowy został założony w 1896 r. przez Józefa Neumanna.

⁴⁰ APG, *Satzung für das Kreuzbündnis – Allenstein Verein abstinenten Katholiken*, E.V., syg. 219.

Członkami Związku mogły zostać także osoby innych wyznań. Poza członkostwem zwyczajnym do Związku byli przyjmowani członkowie honorowi, którzy ponosili takie same opłaty jak i inni, ale nie byli zobowiązani do abstynencji. Członkostwo tracono przez wystąpienie albo przez wykluczenie.

§ 7

Funkcje prezesa związku pełnił duchowny, którego mianował biskup diecezjalny. Pozostałych członków Zarządu wybierano co roku w czasie walnego zebrania, które odbywało się w styczniu⁴¹.

Głównym zadaniem związku było szerzenie abstynencji i umiarkowanie w spożyciu napojów alkoholowych. Kolejnym krokiem było wprowadzanie alkoholików w nowy styl życia. Pomagały temu małe grupy, spotykające się systematycznie raz w tygodniu, a jeśli zachodziła potrzeba – nawet częściej. To pozwalało na łagodniejsze i łatwiejsze ratowanie całej rodziny dotkniętej alkoholizmem. W wielu miastach grupy abstynenckie spotykały się przy parafiach albo korzystały z pomocy diecezjalnej Caritas. W 1930 r. grupy trzeźwości skupione w Związku Krzyżowym otrzymały znaczną pomoc od urzędów państwowych. Pozwoliła ona na otoczenie opieką 343 osób uzależnionych od alkoholu. W roku 1930 Związek istniał w 13 miejscowościach i liczył 1168 członków. Członkowie ruchu trzeźwości, spotykając się na różnych uroczystościach i nabożeństwach, korzystali z modlitewników autorstwa franciszkanina o. P. Elpidusa pt. *Modlitwy Związku krzyżowego*. Ten niewielki, liczący 63 strony, modlitewnik zawierał modlitwy poranne i wieczorne, krótkie nabożeństwa, drogę krzyżową, modlitwy na różne okazje, ryt uroczystego przyjęcia do Związku Krzyżowego oraz kilka pieśni religijnych⁴².

W 1931 r., poza grupami dla dorosłych, istniały w diecezji także grupy dla młodzieży. Młodzież tworzyła bractwa trzeźwości w Pieniężnie, Plutach, Barczewie i Ornecie. Wraz ze zwiększającymi się potrzebami Związek Krzyżowy w trzech miejscowościach: Braniewie, Fromborku i Ornecie pozyskał trzy lokale na własny użytek⁴³.

1. **Dom Związku Krzyża w Braniewie.** W roku 1912 z inicjatywy pierwszego prezesa Związku Krzyżowego, ks. Artura Bleise, wybudowano w Braniewie dom na potrzeby ruchu trzeźwości. Na parterze budynku znajdowała się duża sala konferencyjna, pokoje gościnne i kuchnia. Na pierwszym piętrze – pomieszczenia administracyjne i pokoje do wynajęcia. Do budynku przylegał niewielki ogród z działką rekreacyjną. Poza bractwami trzeźwości z domu korzystały także inne grupy modlitewne i stowarzyszenia istniejące w diecezji warmińskiej.

⁴¹ APG, *Satzung für das Kreuzbündnis*, s. 1–4.

⁴² P. Elpidius, *Kreuzbundgebete*, Berlin 1932.

Grupy abstynenckie w diecezji warmińskiej około 1931 r.

Lp.	Miejscowość	Rok założenia	Przewodniczący	Zawód
1.	Olsztyn	1910	Olk	szewc
2.	Biskupiec	1911	Schulz	nauczyciel
3.	Braniewo	1910	Franciszek Basner	ksiądz
4.	Elbląg parafia św. Mikołaja	1911	Ehlert	nauczyciel
5.	Elbląg	1930	Schmidt	przedsiębiorca budowlany
6.	Frombork	1911	Peters	rektor
7.	Dobre Miasto	1926	Beckmann	stolarz
8.	Lidzbark Warmiński	1925	Arend	mierniczy na kolei
9.	Królewiec	brak daty	Waldmann	mierniczy na kolei
10.	Pieniężno	1911	Paul Hohmann	maszynista
11.	Pluty	1931	Kluckert	nauczyciel
12.	Rogóż	1927	Grupa pracowała w łączności z grupą w Lidzbarku Warmińskim	
13.	Barczewo	1911	Tarnowski	fryzjer
14.	Orneta	1911	Rozenkranz	blacharz

Źródło: Katholische Caritas und katholisches Vereinswesen in der Diözese Ermland, Braunsberg 1931, s. 79–80.

2. Dom Związku Krzyża we Fromborku. Opiekunem bractwa trzeźwości we Fromborku był ks. Eugeniusz Brachvogel. Za przykładem Braniewa, także w mieście biskupim podjęto inicjatywę budowy domu dla różnych grup i organizacji katolickich. Środki finansowe na budowę w wysokości 4000 marek przeznaczyła Kapituła Katedralna we Fromborku. W roku 1913 budynek był już gotowy w stanie surowym, a do użytku oddano go w 1914 r. W pierwszym roku funkcjonowania domu, Kapituła przekazała sumę 200 marek. Od 1930 r. opiekę administracyjną nad budynkiem sprawował Związek Krzyżowy diecezji warmińskiej, a wcześniej organizacje katolickie z Fromborka. Cały dom był podpiwniczony, wewnątrz znajdował się przedsionek. Na parterze mieściła się duża sala konferencyjna, którą można było podzielić przesuwanymi drzwiami na mniejsze części. Obok znajdowała się szatnia. Na pierwszym piętrze usytuowano pomieszczenia dla mniejszych grup, a także pomieszczenia administracyjne i pokoje do wynajęcia. Z pięknej wieżyczki, która przyozdabiała dom, rozciągał się widok na katedrę, miasto, port i zalew. Od lutego 1915 r. w domu wygospodarowano dużą salę ze sceną teatralną. Z domu korzystały wszystkie grupy katolickie, istniejące we Fromborku.

⁴³ *Katholische Caritas*, s. 81–82.

3. **Dom Związku Krzyża w Ornecie.** Budowa domu została rozpoczęta w 1914 r. Prace budowlane opóźniła I wojna światowa. Dom oddano do użytku w 1916 r., administratorem budynku był ruch trzeźwości w Ornecie. Na parterze znajdowały się biura. Na piętrze było sześć pomieszczeń do wynajęcia. Dochód z wynajmu przeznaczano na utrzymanie budynku. Związek Krzyża na swoje potrzeby miał jeden pokój, kuchnię i dużą salę na spotkania. Poza bractwem trzeźwości z pomieszczeń bractwa korzystały także inne organizacje katolickie Ornety⁴⁴.

W czterdziestą rocznicę powstania Związku Krzyżowego, w dniach 10–13 lipca 1936, r. odbył się w Essen zjazd członków bractwa trzeźwości. Wziął w nim udział ks. bp Maksymilian Kaller. Podkreślono wielkie zasługi Związku w ciągu jego czterdziestoletniej pracy na rzecz trzeźwości. Działalność Związku umożliwiła ogromnej liczbie alkoholików powrót do nowego życia, opartego na wartościach chrześcijańskich. W kazaniu wygłoszonym do członków stowarzyszenia ks. bp M. Kaller zwrócił się z prośbą, by byli apostołami w swoich środowiskach oraz świadczyli swoim życiem, że można zerwać z nałogiem i żyć inaczej.

Jednym spośród wielu prelegentów był znany działacz trzeźwości, wspomniany już wyżej franciszkanin, o. P. Elpidius, który w pasjonujący sposób referował, czym był i czym jest Związek Krzyżowy. Podkreślił, że Związek w swojej czterdziestoletniej pracy dla 10 tysięcy alkoholików był jedynym ratunkiem, a dla stu tysięcy członków – „latarnią morską”, wskazującą kierunek życia, szczególnie dla dorastającej młodzieży. Na zjeździe wskazano, że w centrum zainteresowania Związku znajduje się człowiek ze swymi problemami. Szczególne podziękowanie za udział w zjeździe otrzymał ks. bp M. Kaller⁴⁵.

Na temat działalności Związku Krzyżowego wypowiedziały się dwa synody diecezjalne w 1922 i 1932 r. Pierwszy synod obradujący w 1922 r. wskazał, że z alkoholizmem mogą walczyć bractwa abstynenckie i Związek Krzyżowy. Synod z 1932 r. nadmienił, że nałogowi alkoholicy zostaną uratowani tylko przez Związek Krzyżowy⁴⁶.

W wielu parafiach diecezji warmińskiej grupy abstynenckie powstawały również w późniejszych latach. Tak było w Gietrzwałdzie, gdzie Matka Boża w czasie objawień zachęcała do trzeźwości. Właśnie tu, 7 maja 1933 r., na zebraniu założycielskim powołano oddział Związku Krzyżowego. Istnieje szczegółowy zapis przebiegu tego spotkania. Jak wspominają kroniki, rozpoczęło się ono o godzinie 14³⁰, a wśród obecnych byli także członkowie Związku Krzyżowego, istniejącego już od wielu lat w Olsztynie. Ich zadanie polega-

⁴⁴ Ibidem, s. 82.

⁴⁵ *Ermländisches Kirchenblatt* 30 (1936), s. 492.

⁴⁶ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie*, cz. 1, s. 183–184.

ło na wprowadzeniu nowych członków w struktury organizacji. Brali w nim udział dwaj prezesi z Olsztyna: Józef Asmann i Franciszek Poetsch. Spotkanie rozpoczęła wspólna modlitwa w kościele, następnie wszyscy zgromadzeni przeszli do Domu Najświętszej Maryi Panny, tam odśpiewano pieśń „O jak kochany jest nasz kraj”. Następnie odbyła się część artystyczna przygotowana przez młodzież z Gietrzwałdu. O celach bractwa trzeźwości i zadaniach, jakie stoją przed nowymi członkami, mówili w swoich krótkich prelekcjach goście z Olsztyna. Przed złożeniem przyrzeczenia przez nowych członków, obecny na spotkaniu ks. proboszcz Hieronim Nahlenz poprowadził modlitwę. Po uroczystym przyrzeczeniu odbyło się walne zebranie, na którym wybrano pierwszy zarząd. Na zakończenie odśpiewano pieśń „Wielki jest Bóg”⁴⁷.

W roku 1933 prezesem Związku Krzyżowego w Olsztynie był ks. Gerard Thidigk, a patronem Stowarzyszenia był św. Jan Chrzciciel. Członkowie tej grupy bractwa trzeźwości pomagali w powstaniu Związku w Gietrzwałdzie⁴⁸.

Związek Krzyżowy powstawał także w nowych parafiach, dzięki czemu coraz więcej uzależnionych od alkoholu mogło znaleźć dla siebie miejsce odnowy. Także rodziny, cierpiące z powodu nałogu, odczuwały ulgę i radość z powrotu do normalnego życia. Jednak nie na długo.

Sytuacja zmieniła się w roku 1937. Władze hitlerowskie, 1 września tego roku, zakazały wszelkiej działalności organizacjom katolickim⁴⁹, zapewne wtedy przestał funkcjonować także Związek Krzyżowy. Sytuację Kościoła na Warmii najlepiej charakteryzuje list wielkopostny biskupa Kallera: „Nie po raz pierwszy w ciągu 2 tysięcy lat historii chrześcijaństwa, przepełnione nienawiścią pokolenie zapowiada jego upadek. Jeszcze nigdy od czasów reformacji nie były Niemcy areną tak zaciętej walki o zachowanie wiary chrześcijańskiej. [...] Znajdujemy się w stanie walki i żaden konkordat, żadne uroczyste opowiedzenie się Führera za pozytywnym chrześcijaństwem nie uchroni nas od fanatycznych wrogów Chrystusa, którzy wbrew prawu i układow kierują swój atak przeciw Kościołowi, duchowieństwu, katolickiemu ludowi, nie cofając się przed bezsensownym oszustwem i podejrzeniem”⁵⁰. W dalszej części listu biskup ubolewa, że nie pozwala się na druk listów pasterskich biskupa, a w wielu miejscowościach zamyka się szkoły wyznaniowe⁵¹.

⁴⁷ APG, *Programm zur Gründung eines Kreuzbündnisses, Dietrichswalde am Sonntag, den 7. Mai 1933*, syg. 219.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ G. Reifferscheid, *Das Bistum Ermland und das Dritte Reich*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands 1975, Beiheft 1, s. 171.

⁵⁰ Cyt. za: M. Borzyszkowski, *Sanktuarium Maryjne w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym (1921–1939)*, Studia Warmińskie 14 (1977), s. 343.

⁵¹ Ibidem.

Z każdym rokiem praca duszpasterska stawała się coraz trudniejsza. Najtrudniejsze lata pracy Kościoła w III Rzeszy przypadły na czas trwania II wojny światowej. Wielu duchownych aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych. Władze hitlerowskie inwigilowały Kościół i duchownych. Był to okres heroicznej pracy na Niwie Pańskiej. Jednak najtragiczniejsze wydarzenia miały się rozegrać w styczniu i lutym 1945 r. Wkraczające na teren Prus Wschodnich wojska radzieckie niszczyły wszystko, co było związane z kulturą niemiecką. Nie było rzeczy ani osób świętych. Niszczono wszystko, co było „germańskie”. Ofiarą represji stały się też wszelkie organizacje religijne, w tym inicjatywy trzeźwościowe.

DIE ABSTIENZBEWEGUNG IN DER DIÖZESE ERMLAND IN DEN JAHREN 1844–1945 (ZUSAMMENFASSUNG)

Die Abstinenzbewegung, die in Diözese Ermland in der Mitte des 19 Jh. gegründet worden war, entwickelte sich bis in die vierziger Jahre des 20 Jh. Seit der Zeit, als ihr erster Vorkämpfer, der Geistliche Walenty Tolsdorf am 20. September 1846 in Allenstein eine Abstinenzgemeinschaft gegründet hatte, entstanden zahlreiche Abstinenzgruppen, welche die Idee der Abstinenz und des nüchternen Lebens propagierten. Die Verdienste dieser Initiativen waren nicht nur für einzelne vom Alkoholismus Betroffene und ihre Familien, sondern auch für die ganze Gesellschaft, waren enorm. Dank dieser Initiativen wuchs die Sensibilität für das Problem des Alkoholismus, verminderte sich gleichzeitig die Toleranz für das übermäßige Trinken. Es breitete sich auch die Kultur des gemäßigten Alkoholgenusses aus. Zweifelsohne stellen die Marienerscheinungen von Dietrichswalde einen zusätzlichen, intensivierenden Impuls für die Abstinenzbewegung dar, die sozusagen durch die hohe Autorität der Mutter Gottes bestätigt wurde. Trotzdem entstand allein unter dem Einfluss der Erscheinungen keine breite Abstinenzbewegung in der Diözese Ermland. Die Initiativen im Bereich der Abstinenz behielten einen lokalen Charakter. Nach dem Jahr 1910 spielte der sog. Kreuzbund, deren Mitglieder sich aus den Reihen der Alkoholabhängigen rekrutierten, eine große Rolle. Erst die Nazi-Behörden haben am 1. September 1937 alle katholischen Vereinigungen delegalisiert. Obwohl der Kreuzbund durch diese Maßnahme auch betroffen wurde, pflegten seine Mitglieder weiterhin ihre Treffen und ihre durch Abstinenz bestimmte Lebensart.